WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA

Wychodzi codziennie z wyłączeniem świąt uroczystych i niedziel. — Prenumerata rocznie rs. 3 kop. 60 (zł. 24), kwartalnie kop. 90 (złp. 6), a miesięcznie kop. 30 (złp. 2).

Życzący mieć odnoszoną do domu, dopłaca miesięcznie kop. 5 (gr. 10). Egzemplarz pojedynczy kosztuje kop. 2½ (gr. 5). Prenumerata przyjmuje się po wszystkich kantorach.

Środa 24 stycznia (5 lutego) 1862 roku. № 28. Jutro Śéj Doroty Panny M.

Czytamy w *Dzienniku Powszechnym:*

Dzienniki polskie za granicą wychodzące, nie przestają dotąd zapewniać, że kanonik *Białobrzeski* nigdy nie odwoływał się do łaski Monarszéj, a szczególnie, że nigdy nie oświadczał, jakoby kościoły sprofanowane zostały przez śpiewanie w nich hymnów zabronionych. Dla zniesienia wszelkiéj w tym względzie wątpliwości, uznano za stosowne podać do wiadomości publicznéj oświadczenie w obec sądu wojennego odczytane przez rzeczonego kanonika przy końcu wytoczonéj mu sprawy. Oświadczenie to, jako własnoręcznie przez niego w całości napisane i podpisane, przyznanem zostało przez JKs. Ludwika *Czajewicza,* regensa kapituły metropolitalnéj Warszawskiéj.

Kopja z oryginału zeznania J. W. Ks. Białobrzeskiego, prałata archidjakona metropolitalnego Warszawskiego, na dniu 20 listopada (2 grudnia) r. z. w sądzie wojennym złożonego.

W odczytanem mi w przytomności wysokiego sądu sprawozdaniu ze stanu sprawy mojéj, znajduję, iż wszystkie punkta tłomaczenia się i usprawiedliwienia mojego wiernie są objęte. Wszakże, aby jeszcze więcéj przemówić za niewinnością moją, ośmielam się chociaż w krótkości ważne niektóre przydać uwagi, które mnie zniewoliły do uczynienia kroków, za jakie do tłomaczenia się jestem powołany. Szczególniéj też zasługuje na wzgląd, jakobym ubliżył rządowi w raporcie opisującym zdarzenia zaszłe w kościele metropolitalnym Śgo Jana i księży Bernardynów: i czasowe wstrzymanie nabożeństwa publicznego w innych kościołach Warszawskich.

Co do pierwszego: Jak przez całe życie moje, zwłaszcza przy sprawowaniu obowiązków, jakie powierzane mi były, starałem się aby wyższéj władzy nigdy najmniejszym wyrazem nie ubliżyć, tak i w obecnym przypadku, nie ubliżyć, ale za ścisły osądziłem obowiązek, w wyrazach malujących stan rzeczy, zdarzenie zaszłe przedstawić wysokiemu rządowi, aby go nie wprowadzać w błąd, nie nasuwać mylnego zdania o wypadku, a następnie i sądu o nim: odstępując zaś od treści składanych doniesień, nadużywałbym położonego w sobie zaufania i zdradzał tych, którzy mi zaufali. Wierny zatem obraz czynu przedstawiając w raporcie, nie sądziłem być ubliżeniem dla wysokiego rządu, ani nawet, Boże mnie chroń, téj myśli i intencji nie miałem.

Co do drugiego: Wstrzymanie czasowo publicznego nabożeństwa w kościołach nieuległych jawnemu sprofanowaniu, nie żadne inne spowodowały przyczyny, jak tylko zaprzysiężona gorliwość moja, względem ścisłego wykonania powinności w rządzeniu kościołem i wiernym ludem, jaką na mnie wkładały prawo Boga i ustawy kościoła świętego: te zaś nakazują przełożonym, dusze powierzonego im ludu zachowywać od grzechu i wiekuistéj zguby, a kościoły od nieuszanowania i profanacji troskliwie zasłaniać. Prawo Boskie mówi: przełożony za stracenie dusz powierzonych jego staraniu, na sądzie ostatecznym rachunek zdawać będzie, a zatem, że w wieczności za każdą—sam surowo ukaranym zostanie (Św. Paweł do żydów, roz. 13).

Prawo kościoła przy powierzaniu przełożeństwa, baczność i pilność w téj sprawie poleca. Nauczyciele i prawodawcy kościoła świętego wyraźnie mówią: *Niebezpieczna jest rzecz za grzeszników poręczycielem zostawać; cóż pomoże kapłanowi nie być karanym za swoje, gdy karanym być ma za grzechy innych?* (Rozmyślania dla osób duchownych, część 3, str. 223, wiersz 6 i 7).

Ja zostawszy przełożonym, zająć się byłem obowiązany środkami niedopuszczania ludziom grzeszyć, nie tylko dla uchronienia ich od kary, ale i siebie samego, skoro za ich grzechy i moją duszę czekała przed Bogiem surowa odpowiedzialność; bo za nich dałem zaręczenie. Ludzie, śpiewając pieśni nie nabożne, jeszcze w miejscu świętem, nie tylko nie chwalili Boga, ale Go obrażali, dawali zgorszenie drugim—przeszkadzali im w nabożeństwie—nie szanowali—owszem—znieważali miejsce święte, gdzie są złożone Najświętsze Sakramenta, dla zbawienia dusz ludzkich, przez Zbawiciela ustanowione, nie dozwalali jak przynależy odprawić Najświętszéj ofiary Mszy Świętéj, jaką Chrystus dla zbawienia rodu ludzkiego poniósł na krzyżu,—nareszcie sprzeciwiali się woli rządu: jednym więc czynem wiele ciężkich popełniali grzechów, czemu przeszkodzić moim było obowiązkiem, aby i ich ratować i siebie. Inne łagodniejsze

środki, jakoto: nauki, przestrogi, rady, upominania, strofowania już wyczerpnięte zostały przez ś. p. Arcybiskupa, któremu daléj prowadzić to dzieło śmierć przeszkodziła. Cóż mnie pozostawało czynić daléj? Oto przed tak niebacznymi na własne i moje zbawienie ludźmi, zamknąć na czas Przybytki Pańskie i dać im sposobność zwrócenia uwagi na niewłaściwość postępowania i poprzestania grzeszyć przynajmniéj w kościołach. Staję więc, według rozkazu prawa Bożego (Ecclezyastes r. 6) w zgromadzeniu kapłanów mądrych, szukam w nich wsparcia, pomocy i rady, którzy ten środek jednomyślnie podają za najwłaściwszy i do wstrzymania dalszéj obrazy Pana Boga najskuteczniejszy, a żadnych złych skutków za sobą niepociągający: zwłaszcza że sam rząd do tego otworzył drogę i podał sposobność, gdy się albowiem przekonał, że zakazy, groźby i kary nie skutkują, do groźniejszych i surowszych udał się środków. Gdybym ja więc opuścił ręce i w przeszkodzeniu grzeszyć niebacznemu ludowi zaniedbał iść za radą drugich kapłanów i swoją powinnością, zaciągnąłbym na swoję duszę odpowiedzialność, od któréj żadna na świecie potęga nie mogłaby mnie zasłonić, — owszem wszystko: władza, duchowieństwo, lud, — sami nawet grzesznicy ze świadectwem i skargą stanęliby przed Bogiem i wołali, że swojéj i grzeszników zguby stałem się przyczyną. Środka surowszego, jakiego rząd użył do uspokojenia ludu, nie uważałem i nie miałem za zły, skoro sam w przeszkodzeniu obrażania Boga w kościele również chwyciłem się surowszego.

Wyrażając w raporcie żądanie uwolnienia wszystkich aresztowanych z kościołów, nie miałem nigdy zamiaru uwolnienia od odpowiedzialności tych, którzy z powodu wykroczeń innych, gdzieindziéj popełnionych, na odpowiedzialność zasłużyli; lecz chciałem wyrazić porządek postępowania w podobnego rodzaju sprawach, jaki postanowienie Grzegorza Papieża, przywiedzione wyżéj w tłomaczeniu się mojem wskazuje, bo tym sposobem bezpieczeństwo i swoboda kościoła, ściśle zachowanąby została, a winny, bez tumultu, krzyków i zgorszenia od zasłużonéj zkąd inąd nieuchroniłby się odpowiedzialności i kary.

Te są więc przyczyny, które za uniewinnieniem mojem do wysokiego sądu wnoszę, a które jeżeli jeszcze są niedostatecznemi, błagam by litość i miłosierdzie dostojnych i miłosiernych sędziów, zastąpić i uzupełnić raczyła. Czcigodni sędziowie! raczcie mieć wzgląd na moją starość i osłabione już siły, wzgląd na moje chęci wypełniania wiernie obowiązków moich, co do zachowania od zguby powierzonych mojéj pieczy dusz ludzkich i uchronienia siebie samego od odpowiedzialności przed Najwyższym Sędzią Bogiem! Raczcie łaskawie wspomnieć na zasadę prawa, iż lepiéj jest zostawić winnego bez ukarania, niżeli niewinnego potępić. Przyjmijcie mnie pod swoją opiekę i obronę, a wdzięczność dla was zachowam do zgonu: Bóg zaś który najskrytsze tajniki serc ludzkich przenika i w najpóźniejszych pokoleniach waszych błogosławieństwa swoje hojnie udzielać będzie. Raczcie mnie obronić, a w każdéj swojéj potrzebie u Boga znajdziecie obronę.

W końcu oświadczam, iż wszystkie moje zeznania i usprawiedliwienia, czyniłem swobodnie i bez żadnego od kogobądź przymusu.

(podpisano) *Ks. Białobrzeski.*

Z polecenia komisji rządowéj wyznań religijnych i oświecenia publicznego przez reskrypt z dnia 18 (30) stycznia r. b. nro 1331/560, przybyłem do kancelarji Namiestnika Królestwa, gdzie mi okazane zostało pismo JW. Ks. Białobrzeskiego prałata archidjakona metropolitalnego Warszawskiego, zawierającego zeznanie jego w sądzie wojennym na dniu 20 listopada (2 grudnia) r. z. złożone, własną jego ręką napisane i podpisane, tudzież kopja tego zeznania do mojego poświadczenia, a chociaż poznaję własnoręczność pisma i podpisu JW. Ks. Białobrzeskiego prałata i jednozgodności okazanéj mi kopji z oryginałem zaprzeczyć nie mogę, kopji wszakże bez upoważnienia mojéj władzy duchownéj poświadczać nie mogę.

Warszawa dnia 18 (30) stycznia 1862 r.

Ks. Ludwik Czajewicz Regens Kancel. Kons. J. W.

Własnoręczność podpisu W. JKs. kanonika Czajewicza, regensa konsystorza archidjecezji Warszawskiéj z urzędu poświadczam.

Warszawa dnia 18 (30) stycznia 1862 r.

Dyrektor wydziału wyznań, rzeczywisty radzca stanu, *Solnicki.*

Część Urzędowa.

Wypis z protokółu sekretarjatu stanu Królestwa Polskiego.

Z BOŻÉJ ŁASKI,

MY ALEXANDER II,

CESARZ I SAMOWŁADZCA WSZECH ROSJI, KRÓL POLSKI, WIELKI KSIĄŻĘ FINLANDZKI,

etc., etc., etc.

Zapatrzywszy się na art. 2gi ukazu NASZEGO o radzie stanu NASZEGO Królestwa Polskiego z dnia 24 maja (5 czerwca) 1861 r., na przedstawienie p. o. Namiestnika NASZEGO w temże Królestwie, postanowiliśmy mianować, jakoż niniejszem mianujemy członka Warszawskich departamentów rządzącego senatu rzeczywistego radzcę stanu Leopolda *Łąckiego,* stałym członkiem tejże rady stanu, z zachowaniem go przy dotychczasowym urzędzie.

Dan w St. Petersburgu d. 9 (21) stycznia 1862 r.
(Podpisano) „ALEXANDER“
przez Cesarza i Króla.
Minister sekretarz stanu, (podp.) J. *Tymowski*.

W dniu 14 (26) stycznia r. b. otwartą została rada miejska w Siedlcach. — Członkowie rady dopełniwszy poprzednio rozpoznania ważności wyborów, wykonali w dniu powyższym przysięgę podług roty i obrządku; oznaczyli termina perjodycznych rady miejskiéj posiedzeń i tegoż dnia posiedzenia swe rozpoczęli. — Na trzymającego w radzie pióro wybrany został p. Kazimierz *Pruski*.

Zarząd Warszawskiego Obér-Policmajstra. — W poszukiwaniu skradzionych rzeczy, zakwestjonowane zostały osobom podejrzanym rozmaite przedmioty, jakoto: zegarki, łańcuszki złote, kolczyki, brosze, lorneta teatralna, bielizna i inne tym podobne rzeczy; oprócz tego odebrano od złodzieja skradzione dwa futra i dwa paletoty męzkie. Wydział śledczy przy zarządzie Warszawskiego Ober-Policmajstra wzywa poszkodowane osoby, iżby dla obejrzenia i udowodnienia swéj własności, zgłosiły się do tegoż wydziału.

Sąd policji popr. pow. Warszawskiego wydz. 2go. Zapozywa Aloizego Misurowicza, b. dzierżawcę folwarku Sadkowo, przybyłego z gminy Sadkowa okręgu Czerskiego w miesiącu lipcu r. b. do Warszawy, a pod niewiadomym numerem zamieszkałego, ażeby w interesie własnym zgłosił się do sądu tutejszego lub o zamieszkaniu teraźniejszem zawiadomił najpóźniéj w ciągu dni 30tu pod dalszemi skutkami prawa. — Warszawa dnia 1 (13) listopada 1861 roku. — Sędzia prezydujący, radzca kolegialny, J. *Kuczkowski*. — Nr 24,397.

Wiadomości miejscowe.

Jenerał-lejtnant *Szejdeman* powrócił z Cesarstwa.

Leopold *Sumiński*, rzeczywisty radzca stanu, kawaler orderów, emeryt, b. pomocnik kuratora b. okręgu naukowego, członek archi-konfraternii literackiéj, przeżywszy lat 64, rozstał się z tym światem.

Na wczorajszych targach płacono: żyta czetwert od rs. 6 kop. 15 do rs. 6 kop. 21 (korzec od rs. 3 kop. 75 do rs. 3 kop. 82½), — pszenicy czetw. od rs. 10 kop. 66 do rs. 11 kop. 48 (korzec od rs. 6 kop. 50 do rs. 7), — owsa czetw. rs. 3 kop. 65 (korzec rs. 2 kop. 22½), — kartofli czetw. od rs. 1 kop. 72 do rs. 1 kop. 97 (korzec od rs. 1 kop. 5 do rs. 1 kop. 20).

Na wczorajszéj giełdzie Warszawskiéj za półimperjały rosyjskie dawano rs. 5 kop. 80; — za obligi skarbu 4% za 100 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 92 kop. 12; — za listy zastawne białe 3go okresu serja 1sza 4% za 15 rs. (oprócz kuponu) żądano rs. 15 kop. 12, dawano rs. 15 kop. 10; — za akcje drogi żelaznéj Warszawsko-Wiedeńskiéj za sztukę żądano rs. 66, dawano rs. 65 kop. 50; — wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych rs. 1 kop. 37½, od listów zastawnych kop. 7.

W dniu wczorajszym na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10éj od rs. 1 kop. 45½ do rs. 1 kop. 48½, za garniec od kop. 47½ do kop. 48½.

W dniu wczorajszym przyjechało do Warszawy koleją żelazną osób 306, wyjechało 277.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bielski Ign. ob. z Zarembic nr 556, Dębowski Wacław ob. z Stanisławowa nr 643, Górski Ant. ob. z Grodna nr 585, Grużewscy Józef i Czesław ob. z Mystkowic nr 1345, Krzyżanowski Kacper ob. z gub. Grodzieńskiéj nr 625, Kemornicki Augustyn ob. z Grabowa nr 584, Łuszczewski Ign. ob. z Żelazny nr 551, Morzycki Lucjan ob. z Radwanczewa nr 584, Mikulski Stan. ob. z Lubanic nr 1574, Mirecki Edward ob. z Kroczewa nr 1402, Niemojewski Kazi. ob. z Radoszewic nr 613, Piasecki Mateusz ob. z Radomia nr 585, Przyłuski Apolinary ob. z Osieka nr 584, Rostworowski Joachim ob. z Lesznowoli nr 613, Rakowiecki Karol ob. z Gumowa nr 556, Rembieliński Gustaw ob. z Walisk nr 601, Stojowski Ferdy ob. z Zarembic nr 556, Staszewski Feliks ob. z Miszewa nr 556, Wodziński Wład. ob. z Kamienia nr 585, Wodzyński Leon ob. z Sulżewa nr 584, Żymirski Wład. ob. z Stojadeł nr 584.

WYJECHALI z WARSZAWY.

Antonelli radzca dworu do Brześcia Lit., Cielecki Michał ob. do Sojek, Czarnowski Tomasz ob. do Kroczewa, Duczyński Lud. ob. do Szumska, Daszewski Marceli ob. do Grabiów, Gerlicz Teofil ob. do Kraczewic, Grabowski Ant. hr. do Mrogi Bielawskiéj, Kiciński Tom. ob. do Lublina, Kurdwanowski Jan ob. do Radomia, Kuczborski Alfons ob. do Kątów, Malanowski Djonizy ob. do Czyżewa, Pomianowski Jan ob. do Psar, Rzewuski Aug. ob. do Bądkowa, Suscy Grzegorz i Wład. ob. do Opoździewa, Strzeszewski Fel. ob. do Jarocina, Szczuka Artur ob. do Nowodworu, Trembicki Ant. ob. do Dziekanowa, Wzdulscy Wład. i Konst. ob. do Sokoléj Góry, Zaborowski Teodor ob. do Zaborowa.

Przyjechali koleją zelażną. — Benas Jakób kup. ze Szczecina nr 647, Lebowski Michał ob. z Krakowa nr 625, Mycielski Stan. hr. z Poznania nr 607, Matecki Konst. agronom z Poznania nr 500, Milżecki Ferdy. adwokat z Krakowa nr 625, Rothe Hen. kup. z Berlina nr 285, ksiądz Sobolewski Jul. kanonik z Krakowa nr 625. Zieliński Lud. mechanik z Paryża nr 2315, Zawadziński Wład. technik z Krakowa nr 28.

Wyjechali koleją żelazną. — Koelichen Karol ob. do Wrocławia, Loga Lud. ob., Prejss Apolinary ob. i Stadnicki Stan. ob. do Prus, Wrotnowski Ant. obrońca przy radzie stanu Królestwa do Paryża, Zadarnowski Stefan ob. do Częstochowy.

Doniesienia.

Warszawski Ober - Prowiantmajster.—Podaje do publicznéj wiadomości, iż w zarządzie jego w Warszawie przy ulicy Lesz-no pod nrem 710, odbędzie się w dniu 5 (17) lutego r. b. publiczna in plus licytacja, zaś w dniu 8 (20) tegoż miesiąca przetarg, od godziny 12éj do 2éj z południa, na sprzedaż **142 skrzynek blaszanych** i **drewnianych** pozostałych po wyrozchodowaniu suszonéj kapusty. którelto skrzynki konkurenci widzieć mogą codziennie, prócz dni świątecznych, w magazynach w cytadeli i na Powązkowskim placu. Warunki zaś téj sprzedaży przejrzeć można w wspomnionym zarządzie Warszawskiego Ober-Prowiantmajstra.— Warszawa dnia 15 stycznia 1862 r.— *Kisielewski.*— Pomocnik, *Kramarenko.*— (2).

Naczelnik zakładów górniczych okręgu Zachodniego. — Z powodu, że licytacja pierwsza nie doszła do skutku na dostawę **drzewa użytkowego** w latach: 1863, 1864 i 1865 po 10,000 sztuk rocznie dla kopalń węglowych w Dąbrowie i pod Beudzinem od ceny rs. 1 kop. 57 i pół za sztukę, 10 i pół cali średnicy zrównanéj i 45 stóp długości miary rosyjskiéj trzymającą, naczelnik okręgu podaje niniejszym do wiadomości publicznéj, iż w dniu 29 stycznia (10 lutego) r. b. o godzinie 11éj rano, w tutejszem biurze okręgowem odbywać się będzie na to przedsiębierstwo powtórna licytacja in minus, przez deklaracje opieczętowane od ceny powyżéj wskazanéj i podług warunków do pierwszéj licytacji spisanych i w biurze wzmiankowanem do odczytania znajdujących się. Każdy więc z konkurentów obowiązany złożyć w kasie górniczéj w Dąbrowie na vadium rs. 1575 i na koszta ogłoszeń rs. 30 i na te kwoty uzyskane kwity dołączyć do deklaracji podać się winnéj na pół godziny wcześniéj przed terminem licytacyjnym podług następującego wzoru:

W skutek ogłoszenia naczelnika zakładów górniczych okręgu Zachodniego z dnia 7go stycznia r b., nro 63, podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawić w latach: 1863, 1864 i 1865 po 10,000 rocznie drzewa użytkowego po 10 i pół cali średnicy zrównanéj, a 45 stóp długości miary rosyjskiéj z lasów prywatnych do kopalń węglowych: Reden, Ksawery, Cieszkowski i Huta bankowa po cenie (tu wymienić cenę liczbą i literami), za sztukę łącznie z dowozem i poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym, przezemnie odczytanych i podpisanych. Przytem dołączam kwit kasy Dąbrowskiej na złożone vadium rs. 1575 i na koszta ogłoszeń rs. 30, które w razie nie utrzymania się na licytacji, sam lub przez umocowanego N. odbiorę. Stałe zamieszkanie moje jest w N., najbliżéj stacji pocztowéj w N., powiecie N., gubernii N. — Pisałem w N., dnia i miesiąca N., 1862 r.— (Podpisać imię i nazwisko).

Deklaracje winny być pisane na papierze stemplowym ceny kop. 15. wyraźnie i czytelnie bez żadnych przekreśleń lub dodatków i mieć adres do naczelnika górniczego okręgu Zachodniego z napisem „deklaracja na dostawę drzewa“, w przeciwnym bowiem razie lub podane późniéj jak termin wyznaczono i nie podług formy wskazanéj przyjęte nie będą. — Dąbrowa dnia 26 grudnia (7 stycznia) 1862 r.— *Hempel.*— Sekretarz okręgu, *Paszkowicz.*— (3).

Wiadomo czynię, iż w dniu 25 stycznia (6 lutego) r. b. o godzinie 12éj w południe, na targu publicznym za Żelazną Bramą zwanym, i w dniu 26 stycznia (7 lutego) r. b. o godzinie 11éj z rana, na targu publicznym Nowe-Miasto zwanym, w Warszawie, prawnie zajęte ruchomości jesionowe i sosnowe, jakoto: łóżka, szafy. komoda, stoły, zegar ścienny, lustra, obrazy, świecznik i rądle miedziane, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.— *Kurman* komornik.— 17.

W dniu 25 stycznia (6 lutego) r. b. o godzinie 10éj z rana, w Warszawie na targu Muranów zwanym, prawnie zajęte ruchomości, jakoto: meble palisandrowe, jesionowe, szkła; w dniu 26 stycznia (7 lutego) r. b. o godzinie 9éj z rana, w Pradze przy Warszawie na targu wołowy zwanym, meble jesionowe, machoniowe; w dniu 29 stycznia (10 lutego) r. b. o godzinie 11éj rano, w Warszawie na targu Sewerynów, meble machoniowe, jesionowe, w tymże dniu o godzinie 10éj rano, za Żelazną Bramą, garderoba męzka; w dniu 30 stycznia (11 lutego) r. b. o godzinie 11éj z rana, za Żelazną Bramą, meble palisandrowe, jesionowe, naczynia mosiężne i miedziane, tegoż dnia o godzinie 10éj rano, na placu Sewerynów, meble machoniowe, jesionowe, obrazy olejno malowane i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.—*Supryniewicz* komornik.— 16.

W dniu 25 stycznia (6 lutego) r. b. o godzinie 11éj z rana, w Warszawie na targu Muranów zwanym, prawnie zajęte meble jesionowe, przez publiczną licytację sprzedane będą.—*Markowski* komornik.

Podaje się do powszechnéj wiadomości, iż bilet lombardowy wydany za nrem 28,916, przypadkowo zaginął; wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniéj w 6 tygodni od daty dnia 30 stycznia (11 lutego) 1862 r., tojest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onego w dyrekcji lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie, duplikat biletu wydany zostanie téj osobie, któréj nazwisko zapisane w księgach dyrekcji.—(2).

SZYNK składający się z sklepu, pięciu pokoi z wszelkiemi wygodami, egzystujący od lat 50 i więcéj, jest do wynajęcia od Śgo Jana 1862 r. Wiadomość na miejscu u właściciela przy rogu ulic Żelaznéj i Ogrodowéj nr 1135, gdzie sklep z mąką.



BRYCZKI najdyczanki i **WOLANCIKI** lekkie i mocnéj budowy, w najnowszym fasonie na jednego i parę koni, wykończone, z powodu spiesznego wyjazdu są do sprzedania za przystępną cenę, na Solcu obok młyna parowego w domu dawniéj Szteinkelera. pod nrem 2914. Wiadomość u Rachmila Hirszbeyna.3

Nagrody rs. 5.

Były kupiec pan K. F. *Wachner*, któren w roku 1860 posiadał handel win i korzeni przy rogu ulicy Freta i Śto-Jerskiej, późniéj w Piasecznie przebywający, a obecnie w Warszawie zamieszkały, który już przez pisma publiczne o nadesłanie swego adresu wezwany został, a dotąd jego teraźniejszy pobyt niewiadomy jest, zechce w najkrótszym czasie zgłosić się do podpisanego. Uprasza się przytem każdego posiadającego o teraźniejszym pobycie jego wiadomość, iżby takową raczył udzielić podpisanemu, za co w razie żądania otrzyma powyższą nagrodę.— 125.— (3).

Frydrych *Kohl*, ulica Ogrodowa nr 856.

LIST ZASTAWNY nr 97,402 lit. D bez kuponów, zaginął lub spalonym został. Uprasza się wszystkie kantory weksli ażeby takowy w razie wymiany zatrzymały, nadmieniając, że już w towarzystwie kredytowem ziemskiem stosowne kroki poczyniono.— (3).

W dniu 11ym grudnia r. z., zgubiono **REWERS** na rs. 60, wystawiony przez Szmula Fiszmana, dnia 10go grudnia 1860 r. na rzecz Eljasza Ałtszyla. Ktoby takowy znalazł raczy zwrócić do niżéj podpisanego, gdyż z powodu uczynionych zastrzeżeń żadnéj korzyści znalazca nie osiągnie.— 18.

Szmul *Fiszman*.

KSIĄŻECZKA LEGITYMACYJNA Walerego Szwarcer zaginęła. Znalazca zechce złożyć w zarządzie policji.

TEATR WIELKI.— Dziś: *Szklanka wody*.

Dziś rano zimna stopni 3, wczoraj w południe ciepła stopni 3.
Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 3.

W drukarni J. Ungra.— Warszawa dnia 24 stycznia (5 lutego) 1862 r.— Za pozwoleniem cenzury rządowéj.

WARSZAWSKA GAZETA POLICYJNA.

wiąt
ocz-
90

Ży
mie
jedy
rata

№ 194.

tra.—Zroz-
ści:
nikłe w ko-
zorem tegoż
aszenie illu-
nych okien,
ępnym dniu
wane niedo-
ch częściach
m z domów
został w no-
jaki Antoni
zywano śla-
jego miano
ść do posta-
ęcia innych
elkiemu nie-
zed niesfor-
nniemanego
egoż Polacz-
tym zabity
niesieniu ja-
szem spraw-
o familii Po-
ni Polaczek
r. Płockiéj,
udowie dro-
od Wilnem
przybywał.
metrą przy
la robót po-
r. Płockiéj,
abryce rzą-
e tutejszem

ślady krwi,
z następu-
rzytrzyma-
b. kanceli-
nie odbicia
przyparty
, uderzony
agraża naj-

mniejszem
w szpitalu Uj
29 lipca (10
wadowski.

Wi

Dalszy cięg
szawie przy
NIEPOKALANEG
Ks. *Swiątk*
kę od parafia
nowski, prob
parafian rs. 1
parafii Kosmó
nonik *Wrońs*
od parafian rs
boszcz parafii
kop. 19; ks. *F*
żone przez par
parafii Rybno,
wski, probosz
fian rs. 13; ks.
zebrane od pa
parafii Wącho
Wągrowski,
parafian rs. 35
Żdżanna, ofiar
boszcz parafii
41 kop. 34 1/2;
parafii Maków,
rzyński, prob
parafian rs. 22;
parafii Bądkow
36 kop. 75, te
skiego z dobro
śniewski, prob
pararafian rs. 13
rzele, złożone
ks. *Szpadrowsk*
od parafian rs.
proboszcz parafi
ks. *Rupiński,* p
parafian rs. 16